

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

ZARZĄD: **ROBERT GWIAZDOWSKI** –PREZES, **ANDRZEJ TALAGA** – WICEPREZES, **TOMASZ WRÓBLEWSKI** – WICEPREZES. **CEZARY KAŻMIERCZAK** – CZŁONEK ZARZĄDU.

Warszawa, 18.06.2014

STANOWISKO WEI

WEJŚCIE ABW DO REDAKCJI WPROST

Wejście Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego do redakcji „Wprost” pod pozorem troski o tajemnice państwowe, nie ma nic wspólnego z bezpieczeństwem ani tym bardziej z racją stanu. I nie może być inaczej ocenione jak tylko żalosna próba zastraszenia i ograniczenia wolności słowa.

Niezależnie od pochodzenia taśm, media są ostatnim miejscem gdzie rząd powinien dziś kierować swoje służby. Tworzyć wrażenie, że dziennikarze mogli dopuścić się bezprawia i że to oni stanowią zagrożenie dla państwa. Prawdziwym zagrożeniem pozostają wysocy urzędnicy państwowi, których nagrania demaskują działania wymierzone w konstytucję RP. Apelujemy do wszystkich, którzy w rządzie zachowali resztki zdrowego rozsądku i moralności. Odstąpcie. Zatrzymajcie się zanim pogwałcicie kolejną gwarancję konstytucyjną – wolność słowa. Tak łatwo przekroczyć tę granicę a tak trudno je potem przywrócić.

Odrzucamy też argument, że żądanie wydania dokumentacji dziennikarskiej, nie jest naruszeniem wolności słowa. Otóż jest. Wolność jest niczym jeżeli nie daje mediom wolnego, niczym nieskrępowanego prawa do recenzowania i ujawniania nadużyć władzy. A to oznacza wolne prawo do pozyskiwania źródeł i gwarantowania im anonimowości. Komunistyczne władze też nam powtarzały, że każdy jest wolny w ramach istniejącego prawa. I każdy miał wolne prawo do chwaleń komunizmu, tak jak dziś w Rosji, każdy ma prawo pisać dobrze o Putinie.

Obecna partia rządząca doprowadziła do sytuacji, gdzie tylko jedna z kilku gazet, którym proponowano taśmy, odważyła się je przedrukować. Całe szczęście, że choć jedna taka się znalazła i dziś w imię przejrzystości państwa, ochrony wolności, uważamy, że należy dziennikarzy otoczyć raczej gwarancjami bezpieczeństwa niż tandetnymi technikami zastraszania.

Dla takich sytuacji tworzona była konstytucja. Zapisane w niej wolności w pierwszym rządzie mają chronić obywateli przed władzą a nie polityków przed obywatelami.

Warsaw Enterprise Institute